



KLIMIEK



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC

ROK III

PAŹDZIERNIK 1998

Nr 4 (9)

Wycieczka po Beskidzie Niskim szlakami Konopnickiej i Fredry.

W dniach 12-13.09.98 doszła do skutku wycieczka szlakami Konopnickiej i Fredry. Z Sosnowca kierujemy się na autostradę "krakowską". Dobra trasa wiodła tylko do Krakowa, tutaj chcąc niechcąc musieliśmy wjechać do Krakowa. Nadal brak obwodnicy z prawdziwego zdarzenia. Następnie przez Tarnów kierujemy się na Pilzno. Stąd trasa wiodła przez Jasło, Krosno do Rymanowa Zdroju. Tutaj przewidziano nocleg.

Rymanów Zdrój-położony jest w woj.krośnienskim w obrębie Beskidu Niskiego na wysokości 368 m do 400 m n.p.m. Usytuowany jest w wąskiej dolinie rzeki Tabor- dopływu Wisłoka. Uzdrowisko oddalone jest od miasta Rymanów o 4 km. Urozmaicona rzeźba terenu znajduje swe odbicie w zróżnicowaniu uzdrowiska pod względem mikroklimatycznym. Dlatego też obszar Rymanowa Zdroju i jego okolice, z uwagi na położenie przejściowe między Beskidem Niskim i Pogórzem Karpackim, zalicza się do tzw. klimatycznej krainy zaciśzy środogórskich. Już ponad 110 lat minęło od odkrycia rymanowskich źródeł mineralnych i powstania uzdrowiska.

Występowanie, znanych od wieków, wód leczniczych w sąsiednim Iwoniczu Zdroju skłoniło zamieszkałych od 1870 roku w Rymanowie właścicieli okolicznych dóbr Annę i Stanisława Potockich do szukania podobnych źródeł w okolicznych górach i dolinie rzeki Taba (dziś Tabor). Wyjątkowa okazję do tego, dał pobyt w dworze rymanowskim chemika Tytusa Sławika. Wykonana przez niego pobieżna analiza źródła bijącego nad brzegiem rzeki Taba, wykazała silne stężenie jodu i żelaza.

Historyczne to wydarzenie miało miejsce 16 sierpnia 1876 r.

Przeprowadzenie dokładnego rozbioru chemicznego odkrytej wody przez prof.dr Weselskyego, chemika wiedeńskiego w 1877 r., potwierdziło w zupełności cenne zalety źródła.

Rozpoczęto budowę pierwszych pensjonatów.

Wśród kuracjuszy nie brakowało licznych dostojników, między innymi bawił w Rymanowie Zdroju arcyksiążę Albrecht, stryj cesarza Franciszka Józefa, leczyl się tutaj również Stanisław Wyspiański, a także sławny kompozytor Ludomir Różycki.

W okresie działań wojennych, trzykrotnie przesuwala się przez Rymanów Zdrój linia frontu.

Stacjonujące tu, zimą 1915 r., wojska carskie gen. Brusikowa, doprowadziły do całkowitej dewastacji obiektów zdrojowych. Po wojnie ponownie uruchomiono uzdrowisko w 1926 r.

W latach poprzedzających II wojnę światową leczyl się tutaj w sezonie ok. 5 tysięcy kuracjuszy.

W księgach kuracjuszy odnotowane są nazwiska znanych pisarzy: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Kornela Makuszyńskiego, Janusza Meissnera. Kwitło też życie towarzyskie i kulturalne. Na scenie "Dworca Gościnny" występowali: Hanka Ordonówna, Zuza Pogorzelska, Adolf Dymśa, Adam Didur, Mieczysław Fogg, Leon Wyrwicz i inni.

II wojna światowa doprowadziła uzdrowisko do ponownej ruiny. Po ustaniu działań wojennych przystąpiono do remontów ocalałych obiektów i już od 1948 r. zaczęli przybywać tu pierwsi kuracjusze.

Rymanów Zdrój obok Rabki i Kołobrzegu charakteryzuje się doskonałymi walorami klimatycznymi. Miejscowość polecana szczególnie dla dzieci. Zwiedzając miejscowość widzieliśmy kilka grup młodzieży przebywających na tzw. "zielonych szkołach".

W następnym dniu kierujemy się do Krosna.

Krosno leży w Kotlinie Krośnińskiej stanowiącej jedną z krain rozległego obniżenia Dołów Jasielsko-Sanockich, na wysokości 263-275 m n.p.m. Przez miasto przepływa rzeka Wisłok, do której wpada płynąca od p.d. Lubatówka.

Na pn. od miasta wznoszą się z daleka widoczne wzniesienia Pogórza Strzyżowsko-Dynowskiego z wyróżniającymi się wzgórzami Suchej Góry i Góry Królewskiej. Z drugiej strony, od p.d. podnoszą się pasma wzniesień stanowiących przedgórze Beskidu Niskiego.

Krosno z racji swego położenia i tradycji uważane jest powszechnie za stolicę polskiej ropy naftowej. Na Podkarpaciu, a szczególnie w regionie krośnińskim działał Ignacy Łukasiewicz, tu powstały pierwsze kopalnie i rafinerie ropy naftowej.

Krosno stanowi ważny ośrodek ruchu turystycznego. Śródmieście posiada dobrze zachowany średniowieczny układ urbanistyczny i sporo cennych zabytków. W rejonie samego starego miasta znajdują się 62 obiekty zabytkowe pochodzące przeważnie z XVI-XVIII w.

"PARVA CRACOVIA" (Mały Kraków) - taką nazwą przed 3-4 wiekami obdarzono Krosno, miasto naówczas bogate i ludne, znane z rozwiniętego handlu i rzemiosła. W XVI w. Krosno przeżywało okres szczególnego rozwoju i zaliczane było do przedniejszych miast Rzeczypospolitej.

Nie więc dziwnego, że jego wizerunek został zamieszczony w dziele J. Brauna i F. Hoghenberga "Miasta Świata" (Civitates orbis terrarum) wydanym w Kolonii na przełomie XVI i XVII w. Rycina przedstawia miasto otoczone dwoma pasmami murów z szeregiem baszt, wewnątrz których znajduje się duże skupisko domów i kilka okazałych budowli. Mimo upływu czasu, dziejowych zawieruch i przemian, miasto zachowało wiele elementów dawnej świetności i mimo ciągłych jeszcze braków i niedostatków rozrasta się i pięknieje.

Krosno ma herb Piastów kujawskich, będący rodowym godłem króla Kazimierza Wielkiego. Na czerwonym polu tarczy jest z prawej strony półlewy koloru złotego, zaś z lewej - półlewy koloru srebrnego (białego) i złota trójlistna korona u góry.

Jednym z najcenniejszych zabytków jest Kościół Nawiedzenia NPM późnogotycki, renowowany, murowany z kamienia i cegły, stanowi dość obszerną, trojnąwową budowlę z wielohocznie zamkniętym prezbiterium. W nawach sklepienia późnogotyckie z XVI w.

Na szczególną uwagę zasługuje "Kaplica Oświęcimów" sławna z architektury i legend, wybudowana została w latach 1647-1648 z fundacji Stanisława Oświęcimsa, dworzanina Władysława IV, według projektu włoskiego architekta Wincentego Petroni.

W podziemiu kaplicy krypta grobowa Oświęcimów z trumnami Anny (+1647) i Stanisława (+1657), wokół których to postaci narodziła się z czasem legenda o wielkiej miłości.

Legenda Oświęcimów pojawiła się na pocz. XIX w., w dobie romantyzmu i przez dziesiątki lat pasjonowała społeczeństwo, stała się też tematem wielu utworów. Mieczysław Karłowicz stworzył znany poemat symfoniczny "Stanisław i Anna Oświęcimowie", krośniński malarz Stanisław Bergman był autorem cennego obrazu "Stanisław Oświęcim przy zwłokach Anny". Jak głosi podanie, Stanisław Oświęcim zakochał się w swej przyrodniej siostrze Annie, pannie niezwykle urokliwej i subtelnej, która miłość tę odwzajemniła. Stanisław nie mogąc ukochanej pojąć za żonę wybrał się do Rzymu, aby u papieża wybłagać zgodę na ślub. Anna oczekując jego powrotu ciężko zachorowała, a gdy wreszcie zjawił się Stanisław z papieskim zezwoleniem, jego ukochana ponoć z nadmiaru szczęścia zmarła. Stanisław dla uczczenia pamięci swej umiłowanej siostry Anny polecił wybudować kaplicę. Tak w skrócie przedstawia się legenda. Jej prawda historyczna jest jednak wątpliwa, nie znajduje potwierdzenia w "Diariuszu" ("pamiętniku") pozostawionym przez samego Stanisława.

Z kaplicą Oświęcimów związane jest jeszcze podanie o Pełce, który był synem Kazimierza Wielkiego i jego umiłowanej Esterki. Ponoć jeszcze w połowie ubiegłego wieku w krypcie grobowej spoczywały jego zmumifikowane zwłoki, które później gdzieś zaginęły.

Kolejnym naszym punktem programu było zwiedzenie zamku Kamieniec, leżącego na terenie wsi Odrzykoń. Już sam dojazd do zamku przedstawia duży problem. Droga jest bardzo zaniedbana i odnosi się wrażenie, że miejscowe władze nie dostrzegają potrzeby promocji tego zabytku. Nie pomyślano nawet o solidnym parkingu dla kilku chociaż autokarów, na siłę może się zmieścić kilka samochodów osobowych. Atmosfera senna. Na ławkach pod sklepem spotykamy kilku zaspanych skautów piwnych. Nad nami wznoszą się imponujące ruiny zamku, których historię pragnę choć w skrócie przypomnieć.

Kamieniec-według legendy na wzgórzu zamkowym istniał wcześniej warowny gród. W czasie badań archeologicznych stwierdzono tu ślady osadnictwa z XII-XIII w. Za panowania Kazimierza Wielkiego w miejscu grodu wzniesiono murowany zamek wymieniany w 1348. Pod koniec XIV w. Władysław Jagiełło darował zamek zwany wówczas Kamieniec, Klemensowi z Moskarzewa Pilawicie, założycielowi znanej później rodziny Kamienieckich.

W latach 1528-30 zamek przeszedł w posiadanie Seweryna Bonera, za czasów którego został znacznie rozbudowany. Z czasem średniowieczna warownia utraciła militarne znaczenie i opuszczona przez właścicieli zaczęła chylić się ku upadkowi.

Zamek odrzykoński często zmieniał właścicieli. Na początku XVII w. należał do zwaśnionych rodzin Firlejów i Skotnickich. Spór toczony o osławiony "mur graniczny" posłużył A. Fredrze jako wątek do napisania "Zemsty". W XIX w. w ruinach zamku mieszkał obłąkany Machnicki, którego postać uwiecznił S. Goszczyński w "Królu zameczyska".

Pośrodku ruin stoi pomnik T. Kościuszki z 1894 dłuta A. Lenika.

W okolicy wznoszą się ciekawie ukształtowane skały-ostańce.

W jednym z nich zbudowano kapliczkę. Znajduje się na niej napis - "Ocios skały dokonał i kapliczkę ufundował w 1866 r. Kazimierz Białas (1829-1899). Wewnątrz w roku 1998 umieszczono figurkę Chrystusa fraszobliwego.

Idziemy w kierunku mini-rezerwatu przyrody "Na kamieniach". Każdego 11 miesiąca o godz. 16:00 odbywa się tu msza połączona z orędziem do Matki Bożej z Lourdes.

Pomiędzy "Kamieńcem" a "Prądkami" znajduje się rezerwat przyrody. Na jego terenie można spotkać: buk, sosnę zwyczajną z domieszką brzozy. Występują tutaj rzadkie gatunki naskalne: kserotermiczne i synantropijne jak- zanokcica skalna, bodziszek drobny, turzyca, rozchodnik wielki, borówka, wrzos i paprocie.

W pobliżu znajduje się jeszcze jeden bardzo ciekawy rezerwat przyrody tzw. "prądky".

Rezerwat o pow. 13,62 ha, utworzony w 1957, obejmuje grupę skał, tzw. ostańców, zbudowanych z gruboziarnistego piaskowca ciężkowickiego, dziwacznie ukształtowanych przez przyrodę. Skały wznoszące się na najwyższej kulminacji wzgórza tworzą niejako cztery oddzielne grupy. Dwie pierwsze posiadają fantastyczne kształty kobiet-olbrzymów noszą nazwy "Prządka-Matka" i "Prządka-Baba", trzecia grupa zw. jest "Herszt", zaś czwarta ukryta częściowo w lesie nosi imię sławnego zbrojnego "Madeja".

Nazwa skał i rezerwatu związana jest z legendą, która głosi, że są to panny dworskie - prądky zaklęte w kamień za karę, że przędły w święto. Inna legenda powiada, że są to prądky z pobliskiego zamku Kamieniec, które napadnięte w lesie przez zbrojnych zostały przez czarownika, w celu ocalenia przed zniewagą, zamienione w kamienie. Legend na temat pochodzenia i nazw skał jest co najmniej kilka. Wszystkie są jednak bardzo podobne.

Ostatnim punktem naszej wycieczki był Żarnowiec.

Dojazd do miejscowości jest utrudniony, ponieważ brak zupełnie drogowskazów. Zwracaliśmy na tę sprawę uwagę kierownictwu muzeum Konopnickiej.

ŻARNOWIEC-u stóp malowniczych, łagodnie opadających wzgórz Beskidu Niskiego, w niedalekim sąsiedztwie Krosna, w rejonie stanowiącym kolebkę polskiego i światowego przemysłu naftowego leży niewielka wieś Żarnowiec. Jej skrajem płynie Jasiołka, zaliczana do najpiękniejszych górskich rzek w tym regionie- kapryśna i gwałtowna, często występująca z brzegów i zalewająca okoliczne pola.

Z nadbrzeżnej skarpy widać kominy rafinerii ropy naftowej w Jedliczu- wielki przemysł wkroczył w sielski pejzaż- od wsi dzieli go nitka rzeki.

Żarnowiec jest wsią starą, źródła historyczne dowodzą, że istniał już w XV wieku i należał wówczas do rodziny Żarnowieckich. Jednak ani wtedy, ani w następnych stuleciach nie wskazywało, że wioska stanie się powszechnie znana. O sławie Żarnowca przesądziła osoba wielkiej polskiej poetki- Marii Konopnickiej (ur. 1842r., zm. 1910).

Dworek Żarnowiecki wzniesiono pod koniec XVIII wieku w miejscu starszej rozebranej lub spalonej budowli dworskiej.

Maria Konopnicka przez większą część życia czuła się tułaczką pozbawioną tego, co miało dla niej wartość szczególną: ojczystego domu. Tesknotę za "choćby jednym własnym drzewem" wyrażała w listach do Elizy Orzeszkowej, pisanych z Włoch.

Zbliżał się jubileusz 25-lecia pracy pisarskiej Konopnickiej. Mysł, by wydarzenie to uczcić należycie, a także ofiarować poetce dom, wysunęła właśnie Orzeszkowa. Precedensem był dar narodu - dworek w Oblęgorku, który otrzymał w 1900 roku, na 30-lecie pisarstwa Henryk Sienkiewicz.

Był rok 1902. Owacyjnie witana przez społeczeństwo, przybyła Konopnicka na uroczystości jubileuszowe do Krakowa, a następnie do Lwowa.

W tym czasie sprawa narodowego daru nie była jeszcze załatwiona do końca. Dopiero we wrześniu 1903 roku doszło do sfinalizowania przedsięwzięcia. Aktem notarialnym Jadwiga z Czechelów Biechońska sprzedała dworek w Żarnowcu Konopnickiej za kwotę 10 tysięcy koron. Z zebranych pieniędzy pozostało jeszcze tyle, żeby móc wykonać niezbędne prace remontowe i urządzić dwór po myśli poetki.

W dniu 8 września 1903 roku przybyła do Żarnowca poetka na stały pobyt, witana przez okolicznych włościan i inteligencję.

Z "okresem żarnowieckim" wiążą się dwa wybitne utwory poetki: "Pan Balcer w Brazylii" (1910) oraz "Rota" (1908 r.).

Kiedy Maria Konopnicka przyjechała do Żarnowca miała już 61 lat, a jej zdrowie było mocno nadwątłone. Toteż wkrótce zaczynają się mnożyć wyjazdy do miejscowości uzdrowiskowych i sanatoriów - bez widocznego -niestety-rezultatów. Po raz ostatni jedzie poetka do Lwowa. Jest ciężko chora, przebywa w lwowskim szpitalu. 18 maja 1910 roku umiera jej najbliższa powierniczka, wierna od najmłodszych lat, aż po kres swych dni przyjaciółka -Eliza Orzeszkowa. Konopnicka bardzo przeżywa tę smutną wiadomość, jej stan jest krytyczny. 8 października 1910 r. rozchodzi się wieść, która pogrążyła cały naród w żałobie: Konopnicka nie żyje.

Po śmierci poetki dom w Żarnowcu pozostał w posiadaniu jej rodziny.

W 1956 roku Zofia Mickiewiczowa ofiarowała dworek i park narodowi polskiemu.

W 1957 roku decyzją ministra kultury i sztuki powołano do życia muzeum biograficzne Marii Konopnickiej.

Rocznice roku 1999.

- 190 rocznica urodzin i 105 rocznica śmierci Jana Krzeptowskiego Sabały (muzykanta i gawędziarza).
- 175 rocznica urodzin Macieja Sieczki (jeden z najwybitniejszych przewodników tatrzańskich).
- 165 rocznica urodzin Władysława Florkiewicza (doktora medycyny, organizatora Muzeum Tatrzańskiego).
- 160 rocznica urodzin Wojciecha Roj-Gąsiennicy (przewodnika tatrzańskiego i budarza).
- 150 rocznica urodzin Klemensa Bachledy (słynnego przewodnika tatrzańskiego).
- 145 rocznica urodzin Franciszka Pawlicy (działacza góralskiego i przedsiębiorcy).
- 140 rocznica urodzin i 60 rocznica śmierci Andrzeja Chramca- lekarza, twórcy zakładu wodoleczniczego.
- 130 rocznica urodzin Stanisława Karpowicza (najsłynniejszego restauratora zakopiańskiego).
- 115 rocznica urodzin Kornela Makuszyńskiego (pisarza, humorysty, wielkiego miłośnika Tatr i Zakopanego).
- 115 rocznica urodzin, 55 rocznica śmierci- Stanisława Zdyba (taternika i narciarza).
- 110 rocznica śmierci Tytusa Chałubińskiego (lekarza, taternika, wielkiego miłośnika gór).
- 110 rocznica urodzin gen. Mariana Januszajtisa "Żegoty".
- 110 rocznica urodzin Józefa Wawrytki Gąsiennicy- przewodnika tatrzańskiego i ratownika górskiego.
- 105 rocznica urodzin i 60 rocznica śmierci Mariana Sokołowskiego (botanika i taternika).
- 105 rocznica urodzin gen. Mieczysława Boruty Spiechowicza.
- 100 rocznica śmierci Franciszka Neužila (dyrektora szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem).
- 100 lecie urodzin Wincentego Birkenmajera - taternika.
- 95 rocznica urodzin Jana Sokołowskiego - malarza, profesora ASP, taternika.
- 95 rocznica urodzin Józefa Krzeptowskiego - przewodnika tatrzańskiego, ratownika górskiego.
- 95 rocznica urodzin Władysława Gąsiennicy- przewodnika.
- 95 rocznica urodzin Stanisława Sieczki Gąsiennicy (skoczek narciarski, olimpijczyk).
- 95 rocznica urodzin Jadwigi Honowskiej - taterniczki.
- 80 rocznica urodzin Antoniego Rząsy - rzeźbiarza, nauczyciela.
- 80 rocznica urodzin - Zbigniewa Abgarowicza.
- 80 rocznica śmierci - Władysława Pawlicy- mineraloga, narciarza, taternika, fotografa.
- 70 rocznica śmierci sióstr Lidy i Marzeny Skotnicównien.
- 70 rocznica śmierci- Mieczysława Świerza- taternika, działacza turystycznego i narciarskiego.
- 65 rocznica śmierci- Andrzeja Stopki "Nazimka"- pisarza, badacza folkloru podhalańskiego.
- 60 rocznica śmierci- Jana Gwałberta Pawlikowskiego- taternika, działacza ochrony przyrody.
- 55 rocznica śmierci Zdzisława Rittersschilda- harcerza, taternika, ratownika górskiego.

- 50 rocznica śmierci Józefa Żychowicza- doktora medycyny, działacza społecznego.
- 50 rocznica śmierci Stanisława Barabasza- pioniera narciarstwa polskiego.
- 40 rocznica śmierci Antoniego Kenara- artysty, rzeźbiarza,wybitnego pedagoga i taternika.
- 40 rocznica śmierci Jerzego Biedermana- taternika.
- 40 rocznica śmierci- Mirosława Hensolda- grotolaza i taternika.
- 35 rocznica śmierci- Krzysztofa Berbeki- taternika, alpinisty, ratownika GOPR.
- 30 lecie śmierci Zdzisława Motyki- biegacza narciarskiego, olimpijczyka.
- 30 lecie śmierci- Józefa Panfila- taternika.
- 20 lecie śmierci Olgi Małkowskiej- współtwórczyni harcerstwa polskiego.

Jesienna wyprawa w Tatry

W dniach 22-24.10.98 dochodzi do skutku wyjazd do Zakopanego. W dniu 22 października czas poświęcamy na zwiedzanie miasta. Tradycyjnie rozpoczynamy od "starej goprówki", a potem Muzeum Tatrzańskie, Technikum Budowlane, cmentarz na Pękowym Brzyzku (tutaj stale widać zmiany). Następnie odwiedzamy "Atmę" związaną z Szymanowskim, a trasę kończymy przy domu Bronka Czecha. Często w pobliżu domu można spotkać siostrę Bronka. Tym razem też się nam udało. Jak zwykle daje się namówić na rozmowę i spotkanie w "izbie". Ma coraz większe trudności z zapamiętywaniem szczegółów. Boleje, że coraz mniej pamiątek po Bronku znajduje się w izbie. Zawsze jest jednak pełna dobrego humoru. Mimo kłopotów zdrowotnych (choroba nóg) nadal chętnie opowiada o swoim słynnym bracie. Pokazuje nam ciekawe norweskie pucharki. Norwegowie byli bardzo praktyczni i robili takie, aby więcej mogło się ich zmieścić na szafie sportowca. Żegnamy się i umawiamy się na następne, kiedy to przyjedziemy na IV Zjazd PTT.

23.10.98

Wykorzystując bardzo ładną pogodę udajemy się do Morskiego Oka. Po trasie zatrzymujemy się na Głodówce. Widok stąd jest niezrównany. Od Hawrania i Murania po Tatry Zachodnie. Opisuję całą panoramę. Jedziemy dalej. Od Palenicy Białczańskiej już na nogach. Zawsze rodzi mi się pytanie, czy nie da się tej sprawy rozwiązać inaczej. Furmanki góralskie oczekują na klientów. Z pewnością turystów zrażają bardzo duże ceny. Obserwowałem, że w ciągu dnia w górę wyjechało max 4-6 furmanek (mimo bardzo dobrej pogody). Sądzę, że pojazdy o napędzie elektrycznym byłyby lepszym rozwiązaniem. Ale już widzę protesty górali trudniących się tym fachem. Z pewnością będzie zawsze grupa zapaleńców chcących ten odcinek pokonać na piechotę. Na trasie widzimy wywieszkę, że schronisko w Roztoce w remoncie. Widziałem wiele osób w podeszłym wieku, których nie stać było na przejazd furmanką, którzy na podejście potrzebowali wiele godzin.

Docieramy do schroniska. Jak zwykle dużo turystów. Obserwuję wiele grup młodzieżowych z Anglii. Słońce tak operuje zza grani Mięguszwieckich szczytów, że nie można wykonać zdjęć. Jednak nastąpił taki moment, że słońce zaszło zza grani i wszyscy rzucili się do aparatów, aby utrwalić niepowtarzalny widok Morskiego Oka i otaczające go góry.

Wracamy trasą przez Zazadnią, tzw. "Drogą Oswalda Balcera". Zwiedzamy kapliczkę w Jaszczurówce. Trasą przez Rondo Kuźnickie, ulicę Zamoyskiego zamykamy pętlę.

24.10.98

Tego dnia utrzymuje się wspaniała pogoda. Postanawiamy ruszyć w góry. Wybieramy trasę: Dolina Białego- stąd na Czerwoną Przełęcz. Większość osób decyduje się na wejście na Sarnią Skałę (1377 m n.p.m.). Nie żałujemy bo widok jest wspaniały. Roztacza się stąd panorama od Pilska, Babiej Góry po Beskid Sądecki oraz niezrównana panorama Zakopanego. Schodzimy do Doliny Strążyskiej - tutaj w bufecie decydujemy się na doskonałą szarlotkę. Potem schodzimy. Pozostało nam trochę czasu, więc ponownie zawitaliśmy na Krupówkach. Środek ulicy okupowany jest przez malarzy (wykonują wszelakiego rodzaju karykatury). Często spotkać można rzeźbiarza, bardziej przypominającego bieszczadzkiego smolarza, ale jego prace w drewnie wydają mi się interesujące.

Spotykamy sporo muzyków: gitarzysta prezentujący szlagiery muzyki pop, duet: organy + skrzypce chyba Rosjanie grają bardzo sentymentalne kawałki.

Nie mogło zabraknąć czasu na wizytę w księgarni górskiej w Domu Turysty PTTK. Tutaj zawsze można znaleźć coś ciekawego. Awizuję swój przyjazd do Zakopanego w miesiącu

listopadzie w okresie Zjazdu PTT. Co ciekawe kierownik księgarni wie o naszym Zjeździe. Chyba jednak coraz więcej osób wie o naszym PTT.

Odwiedzam Biuro Podróży "Mr Travel S.C.". W rozmowie z Maćkiem Berbeką dowiaduję się o ciekawych imprezach. W najbliższym czasie rusza trekking "Mt Everest 98". Wypytuje także o ceny usług przewodnickich na pobliskie szczyty (Wysoka, Gerlach, Mnich itp).

Żegnamy się z Zakopanem. Tutaj jak zwykle pojawia się problem. Najmniejsza stłuczka na "zakopiance" powoduje wielokilometrowe korki. Tym razem utknęliśmy przed Rabką. Wiele samochodów wybrało wariant przez pola, na skróty przebijali się do Rabki. My na to się nie zdecydowaliśmy.

Zwracam uwagę uczestnikom wycieczki na miejsca na "zakopiance" owiane nazwą zakrętów śmierci. Miały tam miejsca tragiczne wypadki.

Kiedy "zakopianka" umożliwi normalny dojazd do Zakopanego- trudno powiedzieć.

Kiedy po paru dniach w Zakopanem i w Tatrach szalał halny, który powalił wiele drzew- stwierdziliśmy, że Tatry jednak nas lubią, skoro dały nam tak wspaniałe 3 dni.

W dniach 26-28.02.99 Oddział PTT w Sosnowcu zaprasza na XIV Zimowe Wejście na Babią Górę.

Organizatorzy pragną upamiętnić przypadającą w 1999 roku 150 Rocznicę Urodzin Klemensa Bachledy.

Bazą imprezy będzie tradycyjnie Zawoja. Oddziały PTT zainteresowane uczestnictwem w imprezie proszone są o dokonanie zgłoszeń w terminie do 15.01.99 na adres: O/PTT Sosnowiec ul.1 Maja 21, tel/fax 0-32-2661216.

Dokładny program imprezy zostanie zamieszczony w 10 numerze "Klimka", oraz w "Co słyhać".

.....
.....
ZAPROSILI NAS:

Oddział PTT Chrzanów zaprosił nas na uroczystości związane ze 125-letnią rocznicą powstania PTT, które odbyły się w Chrzanowie w dniu 11.XI.98.

Po Mszy Św. w kościele sw. Mikołaja, w sali teatralnej Miejskiego Domu Kultury odbyła się Akademia, połączona z impresją słowno-muzyczną, a także występem zespołu folklorystycznego "Treburnie-Tutki" z Białego Dunajca. Po koncercie w "Klubie pod filarem" odbyło się spotkanie okolicznościowe.

Uroczystości jubileuszowe zaszczylicili swoją obecnością: Honorowy Prezes PTT Maciej Mischke, członek prezydium ZG PTT oraz prezes O/PTT Kraków Antoni Dawidowicz oraz Prezes O/PTT Sosnowiec Zbigniew Jaskiernia.

.....
Adres Redakcji: 41-200 Sosnowiec ul. 1 Maja 21,

Tel/FAX: 2661216, TEL:2660625.

Redakcja: Zbigniew Jaskiernia. Współpraca: Krzysztof Czesak.